



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



# BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKЦИИ ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

# GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI POŚWIECONY  
SPRAWOM MIEJSCOWYM ORAZ ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO.

**REDAKCJA I ADMINISTRACJA:** CZĘSTOCHOWA, ul. ALBA Nr. 2. — TELEFON Nr. 3.  
Redaktor lub jego zastępca przysięga informować czytelników o wszelkich ważnych wydarzeniach od g. 9-10 wiecz. Wiosną wstrzymuje się od wydawania. Za wstawiennictwo redakcyjnego lub jego zastępcy: redaktor lub jego zastępca: 50 centów, przedrukowanie: 25 centów, 3 lat: 10 zł, 6 miesięcy: 6 zł, 3 miesięcy: 4 zł, 15 dni: 2 zł, 5 dni: 1 zł, 3 dni: 50 centów, 1 dzień: 25 centów. Opublikowanie ogłoszenia: 10 centów, 1 miesiąc: 2 zł, 3 miesiące: 5 zł, 6 miesięcy: 8 zł, 1 rok: 12 zł. Za ogłoszenia w rubryce: 10 centów, 1 miesiąc: 2 zł, 3 miesiące: 5 zł, 6 miesięcy: 8 zł, 1 rok: 12 zł.

Agencja: w Białymostku, Nowogrodzku, Rzeszowie, Zawierciu, Piotrkowie, Łodzi i Warszawie. Cena pojedynczego egzemplarza kop. 2.

## Teatr „PARYSKI” II Aleja 19.

Program od środy 3-go do soboty 6 Listopada 1915 roku (włącznie)

SENSACJA!

Niewidziane dotychczas w Częstochowie arcydzieło sztuki kinematograficznej p. t.

SENSACJA!

# CHRYSZTAŁ TEMU

Sensacyjny dramat w 3-ch wielkich częściach. Czarująca gra artystów! Wspaniała wystawa! Wzruszająca treść!

Część I **Miłość.** Część II **Potęga złota.** Część III **Taniec śmierci.**

Muzyka i śpiew zastósowane do treści obrazu.

Kwiaty czy owoce (Komedja w 2 częściach) ||| Na Korsyce (Natura)

Nie zważając na koszty i trudności związane z sprowadzeniem obrazów, **Ceny miejsc zwykłe.**

ANONS! Wkrótce demonstrowany będzie aktualny dramat amerykański w 3-ch wielkich częściach p. t.

„Przygody myśliwych w Dżunglach Indji”

Szczegóły w programach.

### 11) MALŻENSTWO WŁADYSŁAWA IV.

Romans historyczny.

(Dalszy ciąg).

— Zgnębienie i bezmówność nie powinno należeć do twych przywilejów, młodzieńcze. Trudno przypuścić, aby dyplomata podlegał podobnym słabościom. Kto w świecie musi zadanie zaprowadzić spokojnie, musi sam doznawać zupełnego spokoju; kto podjął się kierować, musi znać się na trzymaniu wzdów w rękę, bo tylko wówczas pozyska zaufanie tych, którzy mu się powierzyli. Nie trzeba tracić głowy nawet wtedy, gdy nam grozi utrata serca, — dodała z uśmiechem p. Guébriant.

— Pani marszałkowa nauki te wydobyła z własnego doświadczenia, a uczeń jej powinien koniecznie zapatrywać się na nią jako na swój pierwowzór. Jednakże dzisiejszy dzień nawet najdoświadczeńszych, najwytrwałszych mężów stanu, przyprawilby o utratę spokoju, a cóż dopiero słabą kobietę.

— Waleczyć o spokój, znaczy pogażać i nie mieć takowego. Dysputować o niepokoju innych zdradza

chęć współczucia dla kogoś, a w tym razie mnie on tylko zagraża. Podobne rozprawy zabierają tylko niepotrzebnie czas. Czy rozmawiałeś pan z Ludwiką?

— Zaledwie parę wyrazów. — Jakież wpływy te wypadki wywarły na biedne dziecko?

— Nie wiem, domyślałem się tylko, że bardzo głęboki i bardzo bolesny. Przebaczył mi pani marszałkowa, jeżeli ośmieliłem się przypomnieć, że nie radziłem właśnie zabrać pannę Ludwikę do Warszawy.

— W takim razie przewidywałbyś pan naprzód to, co miało nastąpić? Odradzałeś mi pan, o ile sobie przypomina, dla tego, że biedne dziecko jest słabowite i że niezawodnie nie zniesie tak długiej, tak przykrej podróży. Tymczasem, jak pan widzisz, Ludwika zniosta ją i nawet wcale nie myślała o spoczynku, choć jej to nakazywałam. — A pani sama, pani marszałkowej?

— O tem nie ma wcale mowy. Tylko w pracy odnajduję odpoczynek i orzeźwienie, a spodziewam się, że mi pan tym razem sprzeciwił się nie będziesz. Wiem, co mi pan powiesz, znam naprzód przyczyny skłaniające pana do podobnej rady. Staraś się pan mnie przekonać; że byłoby daleko lepiej nie brać ze sobą tutaj Ludwikę, żeby nie widziała smutnego wypadku, którego świad-

kiem nie każdy być może. Obawiałem się pan wrazenia, jakie wywołał fatalny wypadek, wpływu, jaki wywrze na młode serce i delikatne uczucie dziecięcia. Byłeś w błędzie! Niebezpieczeństwa epoki, w jakiej żyjemy, wyrobują z nas ludzi dzielnych! Na burzliwym morzu tutejszej okolicy powinniśmy przywyknąć do kierowania naszą łodzią. Kto wcześniej pozna niebezpieczeństwa, jakie innym zagrażają, ten łatwo uniknie ich w następnej walce. Właśnie Ludwikę pragnę próbować w tej szkole. Jeżeli okaże się silniejszą, niż mniemam, zmniejszy to niepokój o jej wychowanie. Dziewczynka, która widzi jak okrutnie postępują z dojrzałą kobietą, uniknie w dalszym życiu czułości, wrażliwości i wdzięczną będzie ręce, która ją ostrożnie prowadziła w młodości. Powinięś mi zatem podziękować, nie zaś czynić wyrzuty.

— Pani marszałkowa zdaje mi mógł Pani wiesz, że żaden człowiek, a tem mniej jeszcze panna Ludwika, odgadnąć potrafi moje istotne uczucia.

— Cóż pan chcesz? Jestem francuzką! Lubię czasem to o tem to o owem pogawędzić, szczególnie z panem, który byłeś w godzinach osamotnienia i smutku po utracie ukochanego męża, jedynym moim przyjacielem. Pośród tylu nieustannych uroczystości nie zdarzy mi się

prędko sposobności do rozmowy. Potrzebowałam kilku minut, aby zebrać rozproszone myśli. Rozmawiając z panem równocześnie doprowadziłam do porządku moje uczucia, moje myśli. A więc był to szambelan króla? Cóż mógł?

— Przyniósł rozkaz jego królewskiej mości, aby pani marszałkowa raczyła oświadczyć królowej, iż najjaśniejszy pan nagle uczuł chwilową niedyspozycję i zmuszonym jest położyć się w łóżko. Król obawia się, czy i jutro będzie miał się lepiej. Lekarz nakazał spokój i powstrzymanie się od wszelkich przyjęć.

— Ach! — zawołała marszałkowa — więc to taki plan? Wydad pan rozkaz, aby dama pełniąca służbę przy królowej zawiadomiła ją o woli najjaśniejszego pana. Królowa odezła zapewne do swoich pokojów. Nie chce i nie może dzisiaj pokazywać się przed jej obliczem.

Pan Bleranval pospieszył ze spełnieniem polecenia i wrócił natychmiast z powrotem.

— A teraz, — rzekła pani Guébriant — powiedz mi pan, co pan robiłeś, kogo przyjmowałeś, z kim mówieś i jak brzmia wiadomości otrzymane od naszych agentów?

— Są one niejasne, niepewne, jak w ciągu całej podróży. Nikt nie może pojąć zachowania się króla.

d. c. n.

## SONET.

O, wy szczytne uczucia, blizkie  
słońca, nieba,  
W rozchylone niedole tulcie swe  
ramiona.  
Jakże waszych jej skrzydeł, orle  
mocy trzeba!  
A ten porwy tak często, dusze w  
tobie kona.

Czemu stronisz od ludzkich gniazd  
mrocznej niziny,  
Gdzie się słońce, ni szczęście nigdy  
nie uśmiecha,  
Kędy płaczu pacholąt brzmią nie-  
zmiłkie echa...  
Gdzież o, duszo, twe blaski, gdzie  
twe górne czyny?

Prawda, widmo żądz niskich ni-  
weczy w nas sily,  
I na życia bezradnej chwilejmy  
się wali,  
Gdybyż serce mieć z ognia, a  
wolę ze stali,  
I w zwątpieniach dewizę obronną  
ostoią,  
Że sił siła jest mocna wiara w  
siłę swoją—  
Niechby wichry szalały, niechby  
gromy biły.

Wład. Jez.

Częstochowa, październik 1915 r.

- o -

## Z kwesty.

Dwudniowa kwesta żałobna za-  
miast światła na grobach dała rezul-  
tat w każdym razie pożądanym, gdyż  
pewną sumę, która bez urzeczywist-  
nienia tej myśli poszłaby bezpowrot-  
nie z dymem świec i lampek na gro-  
bach.

Choć suma zebrana w ciągu  
tych dwóch dni, szczególnie w po-  
równaniu z rezultatem 3 dniowej kwe-  
sty w Sosnowcu jest niemal śmiesz-  
nie mała, gdyż tam spodziewają się  
przypuszczalnie 20—25 tysięcy, to je-  
dnak i te półtora czy dwa tysiące  
częstochowskie są czystym moralnie  
i materialnie zyskiem ubogiej dzia-  
łtwy, dążącej do światła. Poza-  
tem wobec wysokich cen świec i tuz-  
czów do palenia zwolniono za swą  
drobną składkę od oświetlenia grobu,  
każdy zaoszczędził wiele.

Tak przez niedzielę, jak w ponie-  
dzialek pomimo w pierwszym dniu  
dżdżystej, w drugim niepewnej pogody  
ruch był na mieście i na cmentar-  
zach znaczny, wobec czego sprzedaż  
znaczków w niedzielę kwadratowych  
czaronych w niedzielę takich  
smych zielonych, oraz ofiarowanych  
2,000 różnokolorowych z  
napisem „Res sacra miser”—szła ra-  
żno. Wiele również wpłynęło za cho-  
ragiewki.

Razem woreczków kwestarzy i  
kwestarki miały 80, z których żaden  
nie zarobił mniej, niż rb. 10.

Ogólną uwagę zwracał sklep, urzą-  
dzony po składzie dawniej T. Porosa  
w Alei II nr. 26, obok apteki A. Ga-  
wędzkiego. Okna wystawowe ubrały  
w nim estetycznie kwiatami i roślin-  
kami zakłady ogrodnicze p. f. „Stani-  
sław Jastrzębski” i „Ferma Ogrodni-  
czą” bezinteresownie.

W niedzielę w centrali, umiesz-  
czonej w lokalu Tow. Pożyczkowo-  
Oszczędnościowego przy ul. Teatral-  
nej nr. 11 dokonano kolektynie ob-  
liczenia zbioru z niedziel, który dał  
zgrą rb. 600 (w bonach rb. 278—w  
markach rb. 268—w rublach rb. 120 i  
w koronach rb. 48). Najczęściej oka-  
zał się woreczek nr. 85.

Rekord w dniu tym osiągnęły wo-  
rečky nr. 31 (p. Fenig) i nr. 23 (p.  
Eug. Fulman), w których znaleziono  
po rb. 20, przyczem pan E. F., kwe-

stując sam bez towarzysza (pół-  
pięknej, tyle zdołał zebrać.

Nie mniej, niż w niedzielę zebrano  
w poniedziałkowy dzień. Wszyst-  
kich Świętych

Nadte do ogólnego rezultatu doli-  
czyć wypadnie zysk za rozsprzedane  
po sklepach 300 nalepek.

Po zestawieniu ostatecznego obli-  
czenia szczegółowe sprawozdanie i re-  
zultat netto podany zostanie do pu-  
blicznej wiadomości w pismach miej-  
scowych.

- o -

## Komunikaty urzędowe.

## Komunikat niemiecki.

BERLIN. (W. B. T.) Urzędowo do-  
noszą 30 października:

## Wschodni plac boju.

Grupa armji feldmarszałka Hin-  
denburga:

Przy pomocy naszego ognia kon-  
centrycznego Rosjanie zostali zmu-  
szeni do opuszczenia miejscowości  
Plakanen, na północnym brzegu Missy.

Grupa armji księcia Leopolda Ba-  
warskiego.

Położenie jest nie zmienione.

Grupa armji generała Linsingena.

Atak na zachód od Czarteryńska  
deszł do linii wschodniego stoku  
wzgórza komarowskiego na wschód  
od Bogacia.

Zajęte stanowisko zostało utrzy-  
mane, pomimo rosyjskich ataków no-  
cznych i częściowo zacieklých walk.  
Okolo 150 Rosjan, z jedenastu rozma-  
itych pułków, dostało się do niewoli.

## Bałkański teren walk.

Wojska niemieckie armji generała  
Koevessa zajęły Grn Milanowacz.

Na północny-wschód stąd, przy  
dredze Zatornia—Kragujewac nieprzy-  
jaciel został odrzucony ze swych sta-  
nowisk na południe od Srebenicy.

Armja generała Gallwitz'a w dal-  
szym ciągu wypiera przeciwnika po  
obydwóch stronach Morawy. Wzięto  
600 jeńców.

Z armji generała Bojadjewa nie  
nadeszły żadne świeższe wiadomości.

## Zachodni plac boju.

Wojska bawarskie weszły w po-  
siadanie stanowiska nieprzyjacielskie-  
go na północ od Neuville, na pre-  
strzeni 1100 metrów, wzięły okolo  
200 jeńców oraz zdobyły 4 karabiny  
maszynowe i 2 przyrządy do rzuca-  
nia min.

Kontratak nieprzyjacielski wyko-  
nany wieczorem, został odparty.

W Szampanji w nocy z 29 na 30  
października wysunęły napród ka-  
walek rowu niemieckiego na północ-  
ny-wschód od Le Mesnil z powodu  
gwaltownego ataku na znajdującą się  
tam kompanję, przeszedł w posia-  
danie Francuzów.

Pod Tahure wojska nasze przeszły  
po południu de ataku, wzięły sztur-  
mem Butte—Tahure (wzgórze 192 na  
północny-wschód od tej miejscowości)  
i podczas walki trwającej przez całą  
noc wzięły do niewoli 21 oficerów  
francuskich (w tej liczbie dwóch do-  
wódczących batalionami) i 1215 szere-  
gowców.

Naczelne dowództwo armji.

## Komunikat austriacki.

WIEN. (W. B. T.) Urzędowo do-  
noszą 30 października:

## Rosyjski plac boju.

Wojska austriacko-węgierskie i  
niemieckie walczące na zachód od  
Czarteryńska, kontynuując swe ataki  
odebrały nieprzyjacielowi cały szereg  
zaciekle bronionych miejscowości.

Wzięto do niewoli 18 oficerów rosyj-  
skich i 920 szeregowców, oraz zdo-  
byto 2 karabiny maszynowe. Jeden  
latawiec rosyjski został stracony przy  
pomocy ognia. Peza tem na północ-  
nym wschodzie nic nowego.

## Włoski plac boju.

Na froncie Isonzo, w edoinku na  
północ od oszańcowania mostowych  
Gorycji, dzień wczorajszy przemiął  
znacznie spokojniej tylko załoga e-  
szańcowania mostowych Tolmein mu-  
siała odeprzeć silny atak.

Przed Gorycją nieprzyjacielski bar-  
dzo silny ogień artylerji trwał aż do  
wieczera. Ataki włoskie na Monte  
Sabotino, oraz na stanowiska nasze  
na zachód od Perna zostały odparte.  
Również i na wzgórzu Podgara po za-  
ciętych walkach na bliski dystans  
wyszkłete stanowiska pozostały w  
posiadaaniu ich obrońców.

Wraz z trzecią armją włoską wal-  
czą również rezerwy przeciwko wy-  
żynie Doberdo. Nie wpłynęło to na  
zmianę położenia. Gdzie ataki nie-  
przyjacielskie nie zostały udaremnio-  
ne przy pomocy ognia artylerji, za-  
łamały się o silny opór naszej pie-  
choty.

Na froncie dolemitów, przy pomo-  
cy przeważających sił, nieprzyjacie-  
lowi udało się zająć nasze stanowiska  
przednie na Coldi Lana.

Ataki nieprzyjacielskie w okręgu  
Tonale zostały krwawo odparte.

## Serbski plac boju.

Wypieranie nieprzyjaciela z okrę-  
gu Wyszehradzkiego postępuje rażno  
naprzód.

Armja generała Koevessa odrzuci-  
ła nieprzyjaciela po obydwóch stro-  
nach Rudnika na Grn—Milanowacz.  
Na piskowgórzu Cumie, oddalonem  
o jeden dzień marszu od Kragujewa-  
czu, nieprzyjacieli stawia zacięty opór.  
Wojska nasze walczą tam energicz-  
nie.

Na południowy-zachód od Lapowa  
bataliony niemieckie atakują wzgó-  
rze Strazenica. W północno-wschod-  
niej części Serbji nieprzyjacieli znaj-  
duje się w odwrocie.

Bułgarzy ścigają od strony Timo-  
ku. Na południowy-zachód od Kna-  
zewacu wtargnęli oni do pozycji ser-  
bskich na Tresibaba Planina.

Zastępca szefa sztabu generalnego  
v. Hoefler.

## Komunikat rosyjski.

Wielki sztab generalny donosi 29  
października:

Na całym froncie nie zasłży waż-  
niejsze zmiany.

Na lewym brzegu Styru, w pobli-  
żu wsi Kociuchówna (7 km. na za-  
chód od Rafalówki) wykonał nieprzy-  
jaciel atak, lecz został odparty.

Na zachód od Czarteryńska ostre  
starcia okolo wsi Huta Lissowska i  
Rudka, które kończą się walką na  
bagnety. Walki te nie zmieniły po-  
łożenia ogólnego.

## Komunikat francuski.

Sprawozdanie urzędowe z dnia 29  
października:

Wieczorem:

W ciągu nieustannych walk, jakie  
toczyły się w Szampanji, o posia-  
danie jeszcze obsadzonych przez Niem-  
ców części oszańcowania La Courti-  
ne, osiągnęliśmy dzisiaj bardzo zna-  
czne postępy, odebrawszy nieprzyja-  
cielowi okolo 150 metrów frontu, oraz  
liczne rowy ochronne, których aż do  
ostatniej chwili bronili z ogromną za-  
jętością. Wzięliśmy 200 zdrowych  
jeńców, a w ich liczbie jednego do-  
wódcę kompanji i 2 oficerów. Prócz  
tego w zabitych i rannych stracili  
Niemcy 400 ludzi.

## Rozkład pociągów.

Z dworca Warsz. - Wiedeńskiego  
przy ul. Dojazd odchodzą następują-  
ce pociągi:

W kierunku Warszawy o godz. 6 ra-  
no, 9.28 rano, 12.47 po poł. (posp.)  
2.08 po poł., 4.48 po poł., 9.08 wiecz.  
1.05 w nocy.

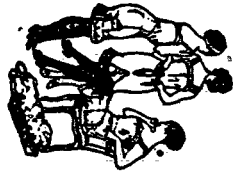
W kierunku Sosnowca o godz.  
7.06 rano, 11.31 przed poł., 12 w  
poł. (posp.), 5.21 po poł., 9.51 wiecz.,  
4.24 w nocy.

Pociągi oznaczone grubszym dru-  
kiem mają połączenie z Łodzią.

W kierunku Herbow o godz. 6.41  
rano, 11.58 przed poł., 4.08 po poł.  
7.51 wiecz.

W kierunku Kielc o godz. 11.06  
rano i 7.06 wieczorem.

Przychodzą z Kielc do Częstocho-  
wy o godz. 2.53 po południu i 4.19  
w nocy.



Salon Górskiej  
"GÓRSKA I BUSZHALTERY"  
Częstochowa, II Aleja Nr 29,  
Ostatnia nowość!  
Górska i buszhaltery  
fasony „JUNON A”

Uprzejmie prosimy  
Sz. prenumeratorów o la-  
skawe wpłacanie zale-  
głej należności i odnowie-  
nie prenumeraty na  
kwartał bieżący. Jedno-  
cześnie zawiadamiamy  
że wszystkim zalegają-  
cym w opłacie zmuszeni  
będziemy wstrzymać  
wysyłkę naszego Gońca  
Częstochowskiego

Cesarz Mikołaj na froncie  
południowym.

Pet. Ag. Tel. donosi: Cesarz w to-  
warzystwie następcy tronu udał się  
24 października z wielkiej kwatery  
na front południowy. g

## Nowe centrum.

Półurzędowy organ rumuński „Vi-  
torul” zwraca uwagę, że wśród wo-  
jskowych kół rosyjskich coraz to  
większy nacisk kładą obecnie na  
przebieg wojennych wypadków spe-  
cjalnie bałkańskich. Oficjalna Rosja  
dopiero dziś zaczyna zdawać sobie  
należycie sprawę z tego, że przyszłe  
posiadanie Konstantynopola oraz Dar-  
daneli jest w znacznym stopniu za-  
leżnem od ostatecznego wyniku roz-  
poczynających się obecnie walk na  
Bałkanie. To przekonanie zmusiło po-  
dobno naczelne dowództwo rosyjskie

## Jedynie Krajowe

założ. w 1870 r.

### Warszawskie Tow. Ubezpieczeń od Ognia

przyjmuje ubezpieczenia Ziemiopłodów, budynków, towarów, ruchomości domowych i fabryk. Agentura w Częstochowie ul. Najśw. Maryi Panny № 41.

do wystąpienia silnej armii na Bałkany. Rosjanom nie chodzi jednak przytem o podanie pomocy wojskowej Serbji, ale o zabezpieczenie własnych planów carogrodzkich. Odesa, nie zaś Warna, ma stać się nowym centrum wojennym operacji rosyjskich na całym południowym froncie boju g

#### Białe bilety.

Z rozkazu najwyższego wszyscy Rosjanie, którzy ani służyli w wojsku, ani nie należą do pospolitego ruszenia, a więc ci, co mają „Białe bilety”, mają się stawić przed komisją poborową, która z tych niezdatnych wybierze jeszcze zdalnych. g

#### Gubernatorzy z Polski.

„Russkoje Słowa” podaje do wiadomości uchędźców, że gubernatorzy ewakuowanych gubernji obrali sobie ostatecznie następujące miasta na rezydencję: generał-gubernator warszawski — Moskwę; w tymże mieście zamieszkał gubernatorzy: warszawski i radomski.

Gubernator wileński ulokował się w Dziśnie, grodzieński w Kałudze, łomżyński w Riazaniu piotrkowski w Smoleńsku, wreszcie płocki w Połtawie. g

#### Komendant Kowna.

Według doniesienia gazety „Ranije Utro” stawał przed sądem wojennym obwodu dyneburskiego w Witebsku były komendant twierdzy Kowna Grigorjew, oskarżony o przedwczesne opuszczenie twierdzy i edanie jej w ręce wroga bez wyzyskania wszystkich środków obrony. Paragraf, na mocy którego oskarżono Grigorjewa, przewiduje karę śmierci. Sąd przynajmniej oskarżonemu okoliczności łagodzące i skazał go na 15 lat więzienia i utratę wszelkich praw. Obradom przysłuchiwał się odkomenderowany specjalnie przez cesarza pomocnik głównego prokuratora wojskowego.

#### 500 dzieci polskich nie dostało się do szkół w Moskwie.

Komitet polski w Moskwie nie jest w stanie zadość uczynić wszystkim potrzebom wygnañców co do szkolnictwa: 500 dzieci polskich nie dostało się do szkół. Nowych szkół o tworzyć niema gdzie, wobec braku lokali.

Wobec tego Komitet zamierza, oczywiście za zgodą rodziców, urządzić szkoły w Sierpuchowie, Włodzimierzku itd.

#### Rosja dla zniszczonych ziem.

„Riecz” donosi, że zorganizowana przez Komitet ks. Katjany w całej Rosji pod hasłem „Rosja dla zniszczonych ziem” kwesta, dała 2,180,938 rubli i 60 kop. ogólnego dochodu. Na sumę tę najwięcej dał Petersburg.

#### Wyjazd króla Piotra.

„Pesti Hirap” donosi z Serbji, że otrzymano tam wiadomość, jakoby krążyły pogłoski o zamiarze króla Piotra wyjechać przez Pristinę do Włoch. g

#### Zaprzeczenie.

Urzędowy organ ministerjum spraw zagranicznych, „Fremdenblatt”, oświadcza, że doniesienia gazet rumuńskich „Epoca” i „Actonea”, jakoby Czerniowce już ponownie zajęto wojsko rosyjskie i że we Lwowie władze cywilne jakoby zarządziły przynusową ewakuację ludności, nie odpowiadają rzeczywistości i są tendencyjnym zmyśleniem. W kołach politycznych austriackich zdziwienie wywołuje podawanie lekkomyślnie tego rodzaju sen-

sacji w chwilach tak poważnych jak obecne. g

#### Sympatje greckie.

Londyński korespondent pism greckich, Chrysantopulos, oświadczył londyńskiemu zastępcy „Aftenposten”, że sympatje greckie są po stronie Francji i Anglii: względem Rosji i Włoch Grecy zachowują się chłodni; przed niemiecką wiedzą, organizacją i dzielnością mają wielki szacunek.

Grecja wyświadczyła czwóroporozumieniu już bardzo cenne przysługi, oddając mu Mitelene, Lemnos i inne wyspy greckie, jako punkty oparcia dla floty, a pozwalając teraz nawet na wyładowywanie wojsk w Salonikach. Serbja otrzymała od Grecji wielkie ilości amunicji i innych materiałów wojennych, przez co Serbom umożliwiono odparcie pierwszego wtargnięcia Austriaków w roku ubiegłym. Chrysantopulos powiedział dalej: Pytamy się, co uczynią Włochy? Włochy nie wysłały armii na Bałkan, aczkolwiek należą do czwóroporozumienia, dlaczegoż my mamy pośpieszyć z pomocą? Wszyscy Grecy kochają naród włoski, ale nienawidzą polityki włoskiej, która jest niebezpieczeństwem dla Greków. Włosi chcą sami panować nad morzem Adryatykiem, które nazywają włoskim morzem, żądają od nas odstąpienia Korfu i obchodzą się z greckimi mieszkańcami wysp przez nich zajętych okrutniej, niż kiedykolwiek obchodzili się z nimi Turcy. Nie pozwalają tam Grekom nawet czytać pism greckich. Polityka włoska dąży do tego, by przywrócić Rzymowi starożytną świetność. Skutkiem takiej polityki jest niebezpieczeństwo dla wszystkich ideałów greckich.

A nasz stosunek do Rosji? Jezeli mamy być szczerzy, to przyznajemy, że wolimy Turków jako panów Konstantynopola. Jasnym jest, dla czego nie chcemy mieć panami Konstantynopola Rosjan. Polewa ludności Konstantynopola składa się z Greków, a Turcy Grekom mimo wszystko dali pewne prawa i przywileje. Tamtejsi Grecy mają własne sądy, własne szkoły. Gdyby Rosjanie opanowali Konstantynopol, to Grecy musieliby miasto opuścić. („Voss. Ztg.”).

#### Z Warszawy.

##### Uniwersytet i politechnika.

W gmachu uniwersytetu odbywała się przygotowania do otwarcia uczelni w początkach listopada bieżącego roku. — We wszystkich salach wykładowych w głównym budynku, w którym dawniej mieścił się szpital, odbywa się obecnie porządkowanie i naprawa ścian i podłóg. W bibliotece uniwersyteckiej również trwają przygotowania do jej otwarcia z chwilą rozpoczęcia wykładow.

Wobec zamierzonego otwarcia instytutu politechnicznego, postanowiono oddać gmach instytutu kandydatury na rektora politechniki, inż. Zyg. Straszewiczowi.

##### Moratorium.

„Kurier Warszawski” z d. 27 bm. pisze:

Komitet obywatelski zwołał specjalne zebranie z udziałem przedstawicieli banków i domów bankowych dla powzięcia opinji w sprawie moratorium.

## Józef Gozdawa-Sokołowski

Obywatel Ziemiański.

Opatrzony św. Sakramentami po długich i ciężkich cierpieniach zasnął w Pańcu dnia 30 października 1915 roku przeżywszy lat 67.

Wyprowadzenie zwłok z Dźbowa do Kościoła św. Zygmunta odbędzie się w środę dnia 3 Listopada r. b. o godzinie 8 rano, a po żałobnym nabożeństwie w tymże Kościele o godzinie 10 rano pogrzeb na cmentarzu na Kulach.

#### Z Kasy pożyczkowej na czas wojny.

Zarząd Częstoch. Kasy pożyczk. na czas wojny przy Zarządzie miejskim podaje do wiadomości, że:

W poczet członków - protektorów Kasy zapisali się pp. Natan Girichter z kapitał gwaranc. 200 rb. i Stefan Bartelski z kapitałem gwaranc. rb. 300.

#### Tanie kartofle w Straży i u Peltzerów.

Komitet żywnościowy i węglowy pedaje do wiadomości, że z dniem 29 ub. m. rozpoczął sprzedaż kartofli, niezależnie od sprzedaży odbywającej się w fabryce pp. Peltzerów, dla udogodnienia publiczności również w Straży ogniowej, przy ul. Mikołajewskiej, po cenie rb. 3.20 za korzec bez dostawy.

#### Pieniądze do odebrania.

W biurze Komisji pośrednictwa w pracy przy ul. Dojazd nr. 9 są do odebrania pieniądze dla następujących z dnia 30 października.

1037—Czerwińska Juljanna — 110 m., 1038—Eleonora Bracik—50 mk., 1039—Grochowska Józefa — 50 mk., 1040—Nowacka Maria—20 m., 1041—Gajewicz Józefa—40 m., 1042—Małk Petronela—100 m., 1043—Swistakowska Rozalja—20 m., 1044—T. Ciura—106 m.

Po odbiór pieniędzy zgłaszać się należy do biura Komisji pośrednictwa w pracy przy ul. Dojazd nr. 9, w czasie między 10 rano a 2 po połud., zapamiętawszy numer poprzedzający nazwisko.

#### Potrzeba robotników.

Biuro Komisji pośrednictwa w pracy Dojazd 9, ogłasza, iż poszukuje się:

Do kamieniołomów na Śląsku 12 robotników, płaca od 4 mk.  
Do kopalni „Pless” murarzy.  
Do firmy „Boswan & Knauer” w Katowicach murarzy z płacą 54 fen. za godzinę.

Robotnicy do kopalni „Laura” i „Charlotte”.

Kobiety do robót rolnych.  
Do koszykarni koszykarze.

Zgłaszać się należy natychmiast do biura Komisji pośrednictwa w pracy przy ul. Dojazd 9.

#### Listy do odebrania.

W biurze Komisji pośrednictwa w pracy (Dojazd nr. 9) są do odebrania listy dla następujących osób:

282—Kupczak Jan, 283—Kotas Józef, 284—Kupczak J., 145 — Pospada Wincenty, 145 — Marka Mieczysław, 129—Bekus Marja, 130—Bernes Antoni, 131—Bernacki Antoni, 80—Droszc Marja, 81—Dobosz Ignacy, 43—Florczyk Stanisław, 135—Gawajczyk Józef, 136—Grzyb Jan, 187—Trzyb Ig, 237—Hartliński Jan, 285—Kaczmarek Barbara, 286—Klimek Marjanna, 65—Lesniak Franciszka, 67—Lubczyński Stanisław.

149—Mika Teofil, 150—Mszyca Ig., 66—Łatacz Amelia, 151—Mszyca Michalina.

#### Z teatru „Cerse”.

Komunikują nam, iż od czwartku do niedzieli 7 b. m. demonstrowany będzie słynny obraz na tle wypadków „Pogromu w Kiszyniowie”.

Na zebraniu dzisiejszem po wy-czerpującem oświetleniu sprawy zebrani doszli do następującego wniosku:

1) Moratorium należy utrzymać jeszcze w dotychczasowej rozciągłości na pewien czas, dopóki stosunki komunikacyjne nie będą uregulowane, aby mieć możność zbadania stosunków i porozumiewania się zarówno z częścią okupowaną przez władze niemieckie, jak i austriacko-węgierskie.

2) Moratorium winno być utrzymane do czasu utworzenia banku centralnego, który byłby regulatorem rynku pieniężnego.

## KRONIKA

### KALENDARZYK

Dzisiaj 3 w ściecie Huberta B. W. Sylwii, Jutro 4 w czwartek Karola Borom. Witalisa. Wschód słońca o godzinie 7 m. 1. Zachód słońca o godzinie 4 m. 26.

### Wiadomości historyczne

1251 Umiera Władysław III Łaskonogi.  
1771 Porwanie przez Konfederatów przy ulicy Miodowej Stanisława Augusta.  
1848 Bombardowanie Lwowa przez generała Hammersteina.

#### Z Jasnej Góry.

We Wszystkich Świętych tłumno i gwarno było pod Jasną Górą. Od kilku dni przedtem ściągający już z bliższych i dalszych okolic gromadki pobożnych, dając, jak zwykle, na Jasną Górę. Tak między innymi przybyły pielgrzymki z Jarzębca, Józefowa, jedna zaś z ostatnich ze Mstowa.

Sumą na wielkim kościele celebrował ks. prałat, Barcz, słowo Boże wygłosił O. Marjan. Po południu, po odprawieniu nieszporów, na wielkim kościele został ustawiony katafalk.

Wczoraj, we wtorek, na wielkim kościele O. Paweł odprawił żałobną mszę, za dusze zmarłych.

#### Wizytacja kuchni i sali zajęć.

Onegdaj w poniedziałek w perze południowej do siedziby Zarządu Doraźnej Pomocy przy ul. Piotrowskiej nr. 12 przybyli pp. Bredt—naczelnik powiatu i Knoblauch—pierwszy burmistrz, którzy wyrazili chęć zwiedzenia kuchni, piekarni i sali zajęć towarzystwa opieki nad bezdomnymi dziećmi. Goście oprowadzeni po wszystkich tych lokalach i urządzeniach przez vice-przesa Doraźnej Pomocy p. M. Jurakowskiego, wstychali z zainteresowaniem udzielonych im przez niego objaśnień i wyrazili wielkie zadowolenie z celowości i jakości urządzeń i organizacji.

#### Osobiste.

W miescie naszym bawi p. Marjan Fuchs, jako reprezentant „Świata” i wychodzącego w Warszawie „Dziennika Polskiego” (własność tow. akcyjnego „Świat”). Sensacją budzi w miescie wywieszony afisz „Dziennika Polskiego” o charakterystycznym portrecie „Pana policmajstra Tagiejewa”, bohatera drukowanej w tem piśmie powieści pod tym tytułem znanej autorki polskiej, kryjącej się pod pseudonimem Józefa Maskoffa.

Jest to jedyny egzemplarz w swoim rodzaju, dyrekcja nie bacząc na koszt obraz ten sprowadziła, nie podnosząc cen.

Nadto na scenie wykonany będzie dramat p. t. „Ulicznica” Ostoj Sulniczkiego z repertuaru teatru „Okropności” w Paryżu. W dramacie tym rolę ułicznicy wykona p-ni Romowicz, rolę sędziego p. Piekarski.

W próbach „Kasper Karliński” i „Dziady”, część III-cia A. Mickiewicza.

**Kradzież.**

We czwartek wieczorem z mieszkania Anny Srebrniak, zamieszkałej przy ulicy Bór, podczas chwilowej jej nieobecności skradziony został, leżący podówczas na stole srebrny zegarek, wartości kilku rubli.

Wszelkie poszukiwania pozostały bez skutku.

**Ceny targowe.**

Ceny w dniu wczorajszym 2 go listopada br. na produktach spożywczych miejskie i wiejskie na Nowym Rynku były następujące:

|             |           |           |
|-------------|-----------|-----------|
| masto       | 240 kop.  | kwarta    |
| sery        | 30—50     | szafka    |
| jaja        | 10        | „         |
| kartofle    | 90        | „ ćwierć  |
| buraki      | 3         | „ pęczek  |
| marchewka   | 5         | „         |
| pietruska   | 3         | „ pęczek  |
| włoszczyzna | 2 grosze  | „         |
| rzodkiewka  | 4         | „         |
| jabłka      | 7         | „ funt    |
| gruszki     | 9         | „         |
| gęsi        | od 300    | „ sztuka  |
| kaczki      | od 180    | „         |
| kury        | od 200    | „         |
| kurczęta    | 80—100    | „         |
| gogębie     | 50—100    | „         |
| kapusta     | 150—300   | „ kopa    |
| grzyby      | 10—40     | „ miarecz |
| króliki     | 1.00—3.00 | za parę   |
| śłoma       | 40        | „ wiązka  |
| siano       | 30        | „         |
| drzewo      | 3         | „         |

**Niebezpieczna zabawa.**

W dzisiejszym wojennym czasie widocznie wszędzie unosi się duch wojowniczy, czego dowodem są częste a „bohaterskie” walki małych, umorusanych obywateli kraju. Ozywni zapalem z pełną pogardą dla... gusów i sintaków idą owi rycerze śmiało na... kije i kamienie.

Alłści wiadomo, że na wojnie kule są ślepe, to samo prawidło stosuje

**Teatr „ODEON”**

Program od soboty 30 Października do piątku 5 Listopada 1915 r.

**Dzieł Sensacyjal Jedyny obraz pod względem długości i niezwykłej treści.**  
Sensacja!

**Tajemnica Munroe**

albo KRZYZY ŻYCIOWE

Wielki dramat sensacyjny w 7-łu częściach z prologiem i epilogiem.

- Część 1-sza: **Prolog: Na pochylonej drodze.**
- Część 2-ga: **Zbrodnictwo Munroe.**
- Część 3-cia: **Pożar pociągu.**
- Część 4-ta: **Tajemnica Heleny.**
- Część 5-ta: **Profesor Dorien.**
- Część 6-ta: **Medium profesora Doriena.**
- Część 7-ma: **Rehabilitacja i Epilog**

Nie zwalżając na kosztowną dźierzawę obrazu **Ceny miejsc zwykłe.**

**Anons:** W krótko wystawimy polski dramat „Stodysz Grzechu” St. Kiedrzyńskiego, w wykonaniu artystów Warszawskich.

się i do zwykłych kamieni, które często, a nawet zbyt często, celowane w stronę „armii” nieprzyjacielskiej, kończą swą szybką drogę na głowach i nosach Bogu ducha winnych, a wcale nie wojowniczych przechodniów.

Podobny wypadek miał miejsce na ulicy Jasnej, gdzie przechodzący tamtędy Jakób Mandellson uderzony kamieniem w głowę uległ bolesnemu zranieniu.

Rycerskość jest rzeczą chwalebna, lecz byłoby lepiej, gdyby owi małodetni rycerze, miast wojować kamieniami, wojowali zwycięsko z książką na szkolnej ławie.

**Ze Mstowa.**

Koresp. własna „Gońca Cze: h.”

**Szkoły elementarne.**

Od października władze austriackie otworzyły tu trzy szkoły elementarne, z których jedna dla dzieci włościańskich z Wancerczowa. Na stanowiska kierowniczek zostały naznaczone przez c.-k. inspektora szkół p. Skewronskiego z Noworademska dwie nauczycielki i nauczyciel.

Etaty szkolne: jeden tysiąc koron, a dwa po 900 koron rocznie i na mieszkanie suma w stosunku jednej trzeciej do pensji. Takie utrzymanie

władze ustanowiły na całym okupacyjnym terenie niezależnie od dodatków, jakie gminy obowiązane są płacić na szkoły

**Doraźna pomoc Komitetu.**

We Mstowie ostnieje Komitet Obywatelski, niosący doraźną pomoc biednej ludności w postaci taniej sprzedaży, a nawet darowizny różnych produktów spożywczych. W skład komitetu wchodzi przeważnie miejscowa inteligencja.

Osobliwą ofiarnością zaznacza się obywatel ziemski z Małys p Steinhagen i inni okoliczni obywatele.

**Ceny.**

Drożyna niezbyt tu daje się we znaki. Chleb jest smaczny, biały, w najlepszym gatunku po 10 kop. i taniej

**Kartofli korzec 2 ruble**  
**Odpowiedzi od Redakcji.**

**p. H. Federowicz.** Z nadesłałego nam wiersza p. t. „Tęsknota” nie skorzystamy.

Co robić, jak żyć? pyta jeno ten, kogo życie zaskoczyło na błędnej drodze.

Największym wrogiem wolności jest to wrodzona zdolność człowieka godzenia się ze swym losem.

**Ofiary.**

Zamiast światła na grób oica Kązimirzostwo Dabrowscy dla biednej Ruty k. 75, Petko k. 75, razem rb. 1 k. 50, kwit 476

Zamiast światła na grób matki i brata Krzycki na Doraźną Pomoc rb. 2, kwit 475.

Zamiast światła na grobach Ludja Cömler na kuchnię nr. 3 rb. 1, kwit 477.

**Stanisław RUMSZEWICZ**  
Wychowawca uniwersytetu Charkowskiego,  
**ADWOKAT**  
w Częstochowie ul. Cerkiewna № 4 (pierwsze piętro nad biurem opiekunów dziełatochowych) Przyjmuje od 2—3 po poł. 0160—

**BYSTYDZIERSKI I PIENKOWSKI**  
Apteka w Częstochowie  
**MIGRENO - NERVOZIN**  
pozynaje się w wodzie bez opłaty  
**przełukw migrenie**  
bólów głowy, zawrałgi i t. p.

**Licytacja w Lombardzie**  
**Częstochowskiego T-wa Poł-Oszczędn.**  
odbędzie się dnia 30 Listopada od godziny 3-ej po południu. Przy opłacaniu zaleganych procentów po dn. 15 Listopada dolżecane będą koszty licytacyjne.—

**Zginął pasport** wydany przez gminę Pińożyc na imię Józefy Zuchmańskie

**Zgubiono** złotą obączkę z literami S. D. Odrac za nagrodą do Adm. Gońca. 779—

**Okiestrjon do sprzedania** Restauracja Aleja II № 39. 767—

**Nauczycielka** z kilkoletnią praktyką udziela lekcji i korepetycji oraz języków. Adres: ul. Teatralna № 2 mieszkania 14 177

**Nauczyciel** gimnazjum, udziela lekcji i korepetycji  
Wiedomość w G. Ącu 754—

**Zgubiono** pasport niemiecki wydany na nazwisko Eugeniusza Makowskiego Uprzaśa się o złżenie w I Komisariacie 176—

**Pokój** z osobnym wejściem zaraz do wynajęcia. Teatralna 34 m. 10. 753—

**DRUKARNIA I LITOGRAFJA**

**F. D. Wilkoszewskiego**

w Częstochowie, II Alleja № 38.

Wykonywa wszelkie roboty starannie i akuratanie po cenach możliwie niskich.